

Daj mi dłoń i wyjdź.
Karma twoja tam...
A tu już nie ma armii dla tytanów i bóstw SS.
Tylko duch stąpa po schodach kur.
Tylko wiatr chłoszcze twój czarny hełm
- Trupio białym popiołem.

Stał sie dzień.
A tak jakby była noc.
I krzyż nie ten - krwawi.
Żadna z mar nie była ci "sercem serc".
Tylko duch stąpa po schodach kur.
Tylko wiatr chłoszcze twój czarny hełm
- popiołem.

Do czasz lecą roje skrzydlatych hien,
wabione skrzepłą krwią.
Do wież pędzą konie.
Woźnica kruk - zwiastuje śnieg i grad.

Gromniczna wieje woń totemów, piór i rzeźb.
Jesteś dziecięciem ómy zamkniętym w kokonie ścian.

Stał sie dzień.
A tak jakby była noc.
I krzyż nie ten - krwawi.
Żadna z mar nie była ci "sercem serc".
Tylko duch stąpa po schodach kur.
Tylko wiatr chłoszcze twój czarny hełm
- popiołem.

Do czasz lecą roje skrzydlatych hien,
wabione skrzepłą krwią.
Do wież pędzą konie.
Woźnica kruk - zwiastuje śnieg i grad.

Do czasz lecą roje,
do wież pędzą konie.